

Jadwiga Rudnicka

GŁOSA I DO ARTYKUŁU PROF. JANA NOWAKOWSKIEGO

Oprócz pism Teofila Lenartowicza, które mówią o znajomości dzieła Jana Kochanowskiego - jak to przekonująco i pięknie przedstawił prof. Jan Nowakowski w swym referacie - na stosunek Lirnika Mazowieckiego do wielkiego poety naszego renesansu rzucają pewne światło książki z jego zbioru.

Wiadomo, że T. Lenartowicz, pochodzący z zubożałej rodziny szlacheckiej, wcześniej osierocony, nie miał w młodości warunków do oficjalnych studiów, tym bardziej, że w jego mieście Warszawie w owym czasie był zamknięty uniwersytet. Na skutek ucisku politycznego w tym samym czasie wielu młodych swoją energię i zapał wyładowywało w tajnej działalności patriotycznej. T. Lenartowicz należał do nich. W związku z tym w 1843 r., mając 21 lat, musiał uciekać ze stolicy, a w 1848 r. opuścić na zawsze zabór rosyjski. Wszelka zaś erudycja, jaką wykazują utwory późniejszego wykładowcy literatury słowiańskiej na uniwersytecie w Bolonii, wynikała z samouctwa.

Uchodząc z kraju, a potem cierpiąc niedostatek na emigracji, pozostawał stale w kontakcie z książkami i nawet zdołał utworzyć sobie bibliotekę¹. Dochowane do dziś w Bibliotece Publicznej w Warszawie z tej biblioteki dwa tomy z utworami J. Kochanowskiego są również świadectwem stosunku właściciela do poety doby renesansowej.

¹Patrz J. Rudnicka, Książki z biblioteki Teofila Lenartowicza, "Przegląd Humanistyczny" 1972, nr 6.

Teofila

Pierwszy tom zawiera "Psałterz Dawidów przekładania Jana Kochanowskiego", wydany w Krakowie przez Andrzeja Piotrkowczyka w 1612 r. (sygn.XVII.2.514). Drugi stanowi tzw. klocek intrologatorski, w którym zebrano cztery odrębne edycje krakowskie również A. Piotrkowczyka: dzieło pt. "Jan Kochanowski" z 1639 r. "Fraszki" J. Kochanowskiego z 1639 r., jego "Fragmenta" z tego samego roku oraz "Psałterz Dawidów" z 1629 r. (sygn.XVII.2.2-5).

"Psałterz" z 1612 r. w oprawie pergaminowej otrzymał T. Lenartowicz, kiedy był jeszcze w kraju, zatem przed 1848 r. Dowodzi tego dedykacja odręczna na karcie tytułowej książki w postaci: "Życzliwa mieszkanka Gniazdowa oddaje to pismo na wieczną pamiątkę przyjacielowi, z którym kilka chwil w miłym jego towarzystwie spędzonych nigdy w pamięci nie wygasną. Teodora". Przy imieniu "Teodora" zapewne sam Teofil Lenartowicz dopisał nazwisko "Zagórska". "Słownik geograficzny Królestwa Polskiego" wymienia miejscowość Gniazdów niedaleko Kurowa lubelskiego. W Kurowie przez jakiś czas przebywała dobra znajoma poety, Izabela Zbiegniewska. Tam też mógł on poznać ową Teodorę. "Psałterz" darowany przez T. Zagórską towarzyszył T. Lenartowiczowi w jego tułaczce na obczyźnie (na jego tylnej okładce zapisał wrażenia, jakie zrobiły na nim malowidła w kaplicy w Charlottenburgu koło Berlina). W testamencie swoim także o nim pamiętał. Lecz najważniejsze, że wgłębiał się w tekst przekładu J. Kochanowskiego, o czym mówią jego notatki dotyczące zwrotów archaicznych w poszczególnych psalmach.

Tom drugi, obejmujący wydania z 1629 i 1639 r., dostał T. Lenartowicz w Rzymie w 1858 r. od Piotra Semeneńki, księdza-zmartwychwstańca. Tom ten w okładce papierowej, już uszkodzonej, przechowuje na niej resztki wiersza T. Lenartowicza napisanego w Turynie 21 IX 1859 r. Z pozostałych wersów, jak: "Szachy zabawne", "różne Pieśni sławne" widać, że był poświęcony Janowi z Czarnolasu.

Oba tomy świadczą, że znajomość T. Lenartowicza z dziełem J. Kochanowskiego zawarta w młodości pogłębiała się w ciągu całego życia. Dlatego też mógł on w późniejszym wieku wypowiedzieć następujący sąd o pierwszym poecie polskim: "Kto się śmie z Janem zrównać. Słowa starych Polaków dziwnej prostoty i szczerości, rolników słowa i ojców i panów. Czasem w jednym wyrazie cały się maluje. Nikt mu co do języka polskiego nie zrównał. Adam w »Grażynie« umiesiaczowany [?], w »Tadeuszu« zaściankowy, w »Dziadach« rewolucyjny, inne

dzieła, inny czas, inne słowa. Fredro molierowsko-polski, a Jan polski-polski" (notatka na egzemplarzu "Psałterza" z 1612 r.)". W ocenie tej Lenartowicz-romantyk stawiał język Kochanowskiego nad język Mickiewicza.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Olsztyn

Jadwiga Rudnicka

THE FIRST GLOSS TO PROF. JAN NOWAKOWSKI'S PAPER

The disputant paid her attention to the T. Lenartowicz's library, which is also an evidence of his attitude to the Czarnolas poet. She stresses the presence of "The Chess", "Songs", "Psałterz".